MONITOR

Nro: VIII.

Na R. P. 1775.

Dnia 28. Stycznia.

Bis repetita placent.

Mości Panie MONITOR!

JUż co ſię podoba, to podoba, bardzo u Nas tu powtarzanie czego, ale dwa razy to fraſzka, więcey iak ſto razy u nas iedno ſłowo powtarzaią, y im więcey powtorzone, tym bardziey upodobane; u nas y Rachmiſtrz, albo

 Piſarz

Piſarz ten ſię podoba, ktory przeż multyplikacyą, umie w Regeſtrach Expenſowych, ieden numer powtorzyć; y z iednégo 1000. drugi przez powtorzenie napiſać. U nas y Ci nawet nie maią żadney nagany, ktorzy dla zyſku żydowſkiego umieią kwity, albo liczbę w nich napiſaną powtorzyć, czyli, iaśniey mowiąc, z iednego kwitu, dwa lub więcey, *rychtyk*, á *rychtyk* w charakterze podobnych, zrobić, abo z iednego 100. lub 1000. więcey przez fabrykacyą rozmnożyć.

Opuſzczam tu to, iak bardzo miło powtarzaią, nowiny od ſiebie ulubione, choć y fałszywe: bo to zapewne, tak mi ſię zdaie, y gdzie indziey ſię dzieie, oſobliwie w tym czaſie; ale iedney ciekawey rzeczy nie mogę zapomnieć, wiem że będzie ciekawa y W. M. P. y *Publico*, ieżli ſię o tym

dowie

dowie, bo wątpię bardzo, aby nawet choć słyszana dotąd była.

Ziawiła się tu u Nas nowa moda w mowieniu Pacierza. Kiedy na przykład kto chce zmowić 10. Pacierzy, każde słowo Pacierza, 10. razy powtarza, tak: *Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz, Oycze nasz. Oycze nasz, Oycze nasz,* y tak każde słowo, Pozdrowienie Anielskie, toż samo, y Wierzę.

Proszę W. M. Pana abyś z nieoszacowaney łaski swoiey wydał *in Publicum* zdanie swoie o tym, ktore iakie będzie, mocnom ciekawy, bo tak świeża Galanterya nie dawno z igły zdięta, choć nie z Paryża wywieziona, może znaleść choć gdzie w kącie swoy szacunek y mieysce, zwłaszcza że myśl tego Autora iest gornieysza y osobliwsza, niżli Angielska, lub Francuska.

W tey iednak ciekawości ieſtem zawſzę

W. Mcią Pana
nie nowowymyślonym
Prawdopiſki.

Dat: w Powtarzalſku.

Nro 2.

Parva leues capiunt animos.
Horatius.

Mości Panie MONITOR.

Już też nie wiem, gdzie ſię można znaydować w mieyſcu bardziey napakowanym przyſłowiami, iak Ja ſię tu znayduię, bo to co ſtąpisz to w przyſłowie, właśnie iak w ow,uczciwſzy uſzy, krowieniec,co leży gdzie w trawie. Zaden dyſkurs nie obeydzie ſię bez przymięſzania onych, co tyle do dobrego Guſtu pomaga, iak potrawę nayſmacznieyſzą przeſolić, dwo tylko ieden Pacierz

tyle

tyle wymuſza tu dla ſiebie honoru, że nie ieſt niemi zaprawny.

Ale ktoż nas o to ſądzić będzie, bay prawie, kiedy teraz zatamowane Sądy, á oſobnego *forum* ieſzcze na to nie uſtanowiła Rzeczp. Pewnie W.M. Pan zechcesz nas o to ſtrofować, á coż to ieſt złego, że my ſwoy niedoſtatek należytego rozumu y wymowy dobrey, ni tym ni owym, umiemy utaić? O, Mci Panie! gdybyś ſię W.M. Pan ſam doſtał tu do nas, muſiałbyś na to pamiętać, że wlazłszy między wrony, trzeba tak krakać iak ony, bo u nas tu taki obyczay, ale nie bez okoliczności, konſekwencyi, cyrkumſtancyi. Ale coż? alboż to zły obyczay? proſzę iakże bym ia mogł nie zażywaiąc przyſłowiow, powiedać komu Godnemu o takiey rzeczy, ktora koniecznie parkanu, czy tam ogrodki potrzebuie? á kiedy

kiedy ia zażyię kochanego przysłowia, choć powiem temu y owemu: że cię mam za 4. litery uczciwszy uszy, albo ziedz diabła uczciwszy uszy, albo choćby ieszcze co ładnieyszego, á powiem uczciwszy uszy, albo *salvo honore* to go tak uszanuię y uhonoryzuię, iak gdyby masłem posmarował. Jeszcze y ten mamy pożytek że powiadaiąc fałsz iaki przed mniey znaiomą mi osobą, gdy powiem, że to rzetelnie powiadam, albo iakem poczciwy, tak to prawda, może przecię choć nie mnie, to słowom moim uwierzyć. Czegobym zapewne nie pozyskał, nie mięszaiąc tych przysłowiow.

Oto Panie Dobrodzieiu! patrz iak my wyśmienicie myślemy, y mowiemy, choć niektorzy y krzywe gęby mamy. Jeżli Asyndziy będziesz raczył wpisać się do naszego Cechu, Ja z wielką ocho-

tą posyłam mu do wybrania konnotatkę naszych niektorych przysłowiow. Bardzoby dobrze było, gdybyś y W.M. Pan mięszał ie w Pismach swoich iak groch z kapustą, możeby bardziey ieszcze niż teraz przypadły nam do gustu, y nie były udaremnione.

Konnotatka naywybornieyszych przysłowiow.

1 Extraordynaryinie, wyśmienicie, nieoszacowanie &c.

2. Panie Dobrodzieiu *salvo honore*, uczciwszy uszy y SS.Obrazy, z pozwoleniem, y przeproszeniem &c. &c.

3. Krotko mowiący, nie wiela myśląc, prawdę rzekłszy, rzetelnie powiadam, iakem poczciw, &c.

4. Gdzie co tedy Mospanie, tandem, wszakże za iednak, wszakże lubo, á ponieważ, tandem tędy, trzeba o tym wiedzieć,

ale

ale, ale, ale co, iak się zowie,tak iest. Tak to iest, też, y owszęm, o! barzo toprze, sapesne, rychtyk á rychtyk, advivum, merè, wypisz wymaluy wyrznii na kaiiaszku &c.

5. Fortuno Matko, kiwniy ogonem gładko,tnę kuranta,diable. safen, weraktych, a nu tak, Imci zdrowie.

6. Pani Dobodziko, Mamecko, Moia 'Mćko, moia matko, mogę mowić, widzi Bog moy, sprawiedliwie mowię, moie Państwo. Desernixte, to to to to.

7. Hola, hola,hola, bayprawie, baydużo, co się dzieie? co się ma dziać? baybardzo. Gra tak trelisto dziu, dziu, dziu, á skrzypce mu buch, buch, buch, &c. na potym.

W tym tedy zaufaniu, iestem W. M. Pana nie oszacowanym służeczką

Przysłownicki

Datt: w Przysłownicach.